



# WIARUS

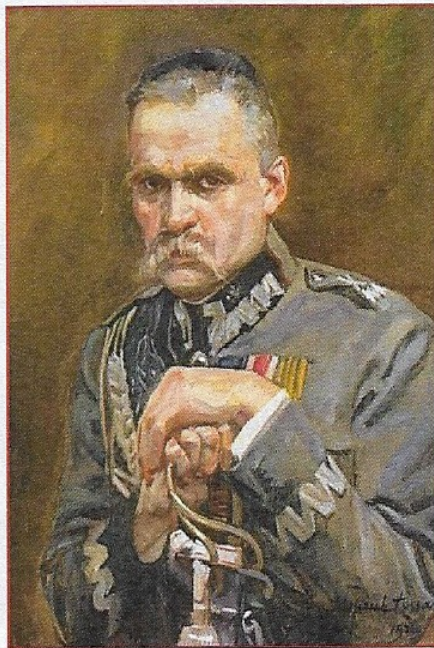
BIULETYN INFORMACYJNY  
POWIATOWEJ RADY KOMBATANTÓW  
W LUBINIE



ZESZYT nr 1

GRUDZIEŃ 2022/STYCZEŃ 2023

**4 GRUDNIA 2022 r.** pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego w Lubinie odbyła się skromna uroczystość związana ze 155. rocznicą jego urodzin. Tę historyczną datę uczcili nasi kombatanci, Sybiracy i działacze Związku Piłsudczyków RP Okręg Królewska Wschowa Grupa Lubin, składając pod pomnikiem marszałka kwiaty i zapalając znicze. Towarzyszyła im Jadwiga Musiał, przewodnicząca Rady Powiatu Lubinińskiego.



***Józef Klemens Piłsudski** (ur. 5 grudnia 1867 r. w Żuławie, zm. 12 maja 1935 r. w Warszawie) – polski działacz społeczny i niepodległościowy, żołnierz, polityk, mąż stanu; od 1892 roku członek Polskiej Partii Socjalistycznej i jej przywódca w kraju, twórca Organizacji Bojowej PPS (1904) i Polskiej Organizacji Wojskowej (1914), kierownik Komisji Wojskowej i Tymczasowej Rady Stanu (1917), od 11 listopada 1918 naczelny wódz Armii Polskiej, w latach 1918–1922 Naczelnik Państwa, pierwszy marszałek Polski (1920); przywódca obozu sanacji po przewrocie majowym (1926), dwukrotny premier Polski (1926–1928 i 1930); wywarł decydujący wpływ na kształt polityki wewnętrznej i zagranicznej II RP.*





**13 GRUDNIA 2022 r.** mieszkańcy Lubina uczcili 41. już rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, którego tragiczną konsekwencją były m.in. krwawe wydarzenia 31 sierpnia 1982 r. (Zbrodnia Lubińska). Obchody rozpoczęła msza św. w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie o godzinie 18. Następnie jej uczestnicy, w asyście strażaków z pochodniami i pocztów sztandarowych, przeszli pod pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82 na Wzgórzu Zamkowym, gdzie złożone zostały kwiaty. W uroczystościach wzięli udział: Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego; Paweł Kleszcz, Starosta Lubiński; przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego Jadwiga Musiał i wiceprzewodnicząca Dominika Chomont-Parzyńska, a także burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła. Towarzystwo im weterani, harcerze i młodzież klas mundurowych Zespołu Szkół nr 2 oraz delegacje z instytucji Powiatu Lubińskiego, a także liczna grupa mieszkańców naszego miasta.







**15 GRUDNIA 2022 r.** w restauracji „Pod Muzami” w Centrum Kultury „MUZA” w Lubinie odbyła się uroczystość Powiatowej Gali Wolontariatu, na której po raz kolejny nagodzone zostały osoby, którzy niosą pomoc innym. W tym roku było jeszcze bardziej doniośle i świątecznie, a lista osób, instytucji i projektów, które zostały uhonorowane, jest długa. Bardzo nas cieszy, że w tym znaczącym gronie znalazła się także Powiatowa Rada Kombatantów w Lubinie, reprezentująca organizacje: Związek Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego RP, Związek Sybiraków, Związek Inwalidów Wojennych RP, Związek Strzelecki RP „Strzelec”, Związek Żołnierzy AK, Związek Piłsudczyków RP. Wszystkim wolontariuszom należą się wyrazy uznania i podziękowanie za to, co robią. Gratulujemy wyróżnionym tytułem Wolontariusza Roku 2022, którzy w tym roku wszyscy otrzymali Powiatowy Certyfikat Dobra. Powiatową Radę Kombatantów na uroczystości wręczenia okolicznościowych statuetek reprezentowali: mjr zs Jerzy Szczęśniak, mjr zs Julian Danicki oraz kpt. zs Antoni Piotrowski, który odebrał wyróżnienie z rąk Starosty Lubińskiego Pawła Kleszcza. Bardzo się cieszymy, że wśród wyróżnionych znalazła się także wnioskowana przez nas pani kierownik DDP „Senior” mgr Elżbieta Miklis.









**22 GRUDNIA 2022 r.** w Starostwie Powiatowym w Lubinie odbyło się spotkanie wigilijne z członkami Powiatowej Rady Kombatantów w Lubinie. W spotkaniu udział wzięli: Starosta Lubiński - Paweł Kleszcz, Przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego - Jadwiga Musiał, Wicestarosta Powiatu Lubińskiego - Władysław Siwak, a także harcerze z Hufca ZHP Lubin im. Budowniczych Zagłębia Miedziowego. Kombatantom i weteranom wręczono też świąteczne paczki. Komendant Łukasz Nowicki z druhnami przekazał na ręce przewodniczącego Powiatowej Rady Kombatantów kpt. zs Henryka Rusewicza lampion ze Światłem Betlejemskim. Nie zabrakło życzeń, uśmiechów i wspólnego kolędowania.

*Betlejemskie Światło Pokoju – coroczna skautowa i harcerska akcja przekazywania przed Świątami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Akcję zapoczątkowało w 1986 roku Österreichischer Rundfunk (ORF) – austriacka telewizja i radio publiczne, jako działanie charytatywne na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Dzięki udziałowi w niej skautów akcja obejmuje prawie całą Europę. Światło co roku przywożone jest z Betlejem do Wiednia, gdzie w katedrze przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów, a następnie sztafetą trafia do najdalszych zakątków kontynentu.*

*W Polsce akcję od 1991 roku prowadzą harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego, którzy odbierają Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich, najczęściej na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. Następnie, po uroczystej mszy świętej odprawianej w Kaplicy Betlejemskiego Światła Pokoju, zlokalizowanej na terenie Ośrodka „Głodówka”, światło trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich. Za pośrednictwem harcerzy światło dociera do mieszkańców miast i wsi.*



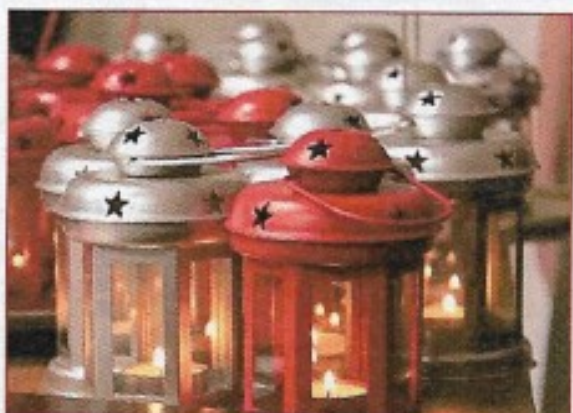


**22 GRUDNIA 2022 r.** w Starostwie Powiatowym w Lubinie odbyło się spotkanie wigilijne z członkami Powiatowej Rady Kombatantów w Lubinie. W spotkaniu udział wzięli: Starosta Lubiński - Paweł Kleszcz, Przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego - Jadwiga Musiał, Wicestarosta Powiatu Lubińskiego - Władysław Siwak, a także harcerze z Hufca ZHP Lubin im. Budowniczych Zagłębia Miedziowego. Kombatantom i weteranom wręczono też świąteczne paczki. Komendant Łukasz Nowicki z druhnami przekazał na ręce przewodniczącego Powiatowej Rady Kombatantów kpt. zś Henryka Rusewicza lampion ze Światłem Betlejemskim. Nie zabrakło życzeń, uśmiechów i wspólnego kolędowania.

*Betlejemskie Światło Pokoju – coroczna skautowa i harcerska akcja przekazywania przed Świątami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Akcję zapoczątkowało w 1986 roku Österreichischer Rundfunk (ORF) – austriacka telewizja i radio publiczne, jako działanie charytatywne na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Dzięki udziałowi w niej skautów akcja obejmuje prawie całą Europę. Światło co roku przywożone jest z Betlejem do Wiednia, gdzie w katedrze przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów, a następnie sztafetą trafia do najdalszych zakątków kontynentu.*

*W Polsce akcję od 1991 roku prowadzą harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego, którzy odbierają Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich, najczęściej na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. Następnie, po uroczystej mszy świętej odprawianej w Kaplicy Betlejemskiego Światła Pokoju, zlokalizowanej na terenie Ośrodka „Głodówka”, światło trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich. Za pośrednictwem harcerzy światło dociera do mieszkańców miast i wsi.*





# 104. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO



Trzeci rozbiór Polski miał miejsce w 1795 roku. Rzeczpospolita zniknęła z map Europy. Zachodnie ziemie naszego kraju dostały się we władanie Prus. Po 1807 roku z ziem tych utworzono Księstwo Warszawskie, zaś po upadku Napoleona większość zachodnich ziem byłej Rzeczpospolitej powróciło w strefę wpływów Królestwa Prus, które utworzyło na tym terenie Wielkie Księstwo Poznańskie, zmienione w 1848 roku na Prowincję Poznańską. Początkowo Polakom pod władzą pruską żyło się względnie dobrze. Z czasem represje nasiliły się, następowała germanizacja (zwłaszcza polskich dzieci). Nagonka na Polaków przybrała na sile po zjednoczeniu Niemiec w 1871 roku i utworzeniu Cesarstwa Niemieckiego. Pomimo silnej akcji germanizacyjnej i walki z Kościołem Katolickim, który w Niemczech kojarzony był z polskością, wielu Polaków nie poddawało się represjom i organizowało się w stowarzyszeniach i organizacjach politycznych.

W czasie I wojny światowej wielu Polaków zostało zaciągniętych do wojska niemieckiego. Podobne sytuacje miały miejsce także w innych zaborach, tak więc nierzadko dochodziło do sytuacji, kiedy po dwóch stronach frontu walczyli ze sobą członkowie rodzin. Dla polskich działaczy politycznych Wielka Wojna pomiędzy zaborcami była jednocześnie pierwszą od wielu dekad realną szansą na odzyskanie niepodległości. Akt 5 Listopada ogłoszony w 1916 roku przez cesarzy niemieckiego i austriackiego mówiący o utworzeniu niepodległego państwa polskiego dawał nadzieję, że marzenia mogą wkrótce nabrać realnych kształtów, choć wielkie obawy wzbudzał fakt, że w akcie tym nie wspomiano, w jakich granicach Polska miałaby się odrodzić.

W Wielkopolsce istniało wiele organizacji powiązanych z obozem katolickim i narodowym. Latem 1918 roku w Poznaniu powołano do życia związaną ze stronnictwem Józefa Piłsudskiego Polską Organizację Wojskową, na czele której stanął Wincenty Wierzejewski. 11 października 1918 r. polskie organizacje z Wielkopolski wydały wspólną odezwę, w której opowiedziały się za niepodległością i integralnością państwa polskiego, które bez Wielkopolski istnieć nie mogło. Pisano:

*„Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu osiadłych na ziemiach polskich w jedną całość, wyposażoną w pełnię praw państwowych, stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów. W tej chwili rozstrzygającej o naszej przyszłości naród cały na całym obszarze ziem polskich we wszystkich swych warstwach, wspólną opromieniony myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy. My, Polacy w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisami wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej”.*

Wraz z zakończeniem I wojny światowej, w Niemczech, które wojnę przegrały, następował wzrost nastrojów rewolucyjnych. W całej Rzeszy tworzone rady robotników i żołnierzy (na wzór bolszewickiej Rosji). Względny spokój panował jednak w Wielkopolsce. Polacy coraz śmielej mówili o niepodległości i przyłączeniu swoich ziem do dopiero co odrodzonej Polski, pomimo tego, że w Berlinie nikt nie chciał słyszeć nawet o tym, aby Wielkopolska miała zostać przyłączona do Rzeczypospolitej. To tylko bardziej mobilizowało polskich działaczy, którzy już na 3 grudnia 1918 roku zwołali do Poznania Polski Sejm Dzielnicowy, w którego obradach wzięło udział 1399 delegatów z Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, Warmii i Mazur oraz Śląska.

15 listopada władze niemieckie, zaniepokojone doniesieniami o rzekomym marszu legionistów Piłsudskiego w kierunku Poznania (rozsiewanymi często przez członków POW w celu zastraszenia Niemców), postanowiły powołać do życia siły wojskowe mające bronić prowincje wschodnie przed „bolszewizmem” i „polskim buntem”. W ten sposób powstały ochotnicze oddziały Heimatschutz-Ost.

6 grudnia rozpoczęła swoją działalność Naczelna Rada Ludowa (NRL), która przejęła faktyczną władzę w Wielkopolsce. To wszystko zaczynało jednocześnie coraz bardziej niepokoić Niemców, którzy wysłali do Poznania liczne siły porządkowe, które miały rozprawić się z buntującymi się Polakami.

Tymczasem do Wielkopolski napływały nowe oddziały Heimatschutzu, co oznaczało chęć władzy niemieckiej do siłowego rozprawienia się z zamiarami Polaków. Wyślannicy NRL w Warszawie zażądali od rządu polskiego wystosowania ultimatum względem swego niemieckiego odpowiednika. I tak, 15 grudnia 1918 rząd w Warszawie zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Jednocześnie podjęto decyzję o konieczności wyboru przedstawicieli polskich z zaboru pruskiego na Sejm Ustawodawczy. Należało wyłonić też reprezentację na rozmowy pokojowe w Paryżu. Wiadomość o powrocie Ignacego Jana Paderewskiego do kraju z misją załagodzenia sporu pomiędzy Komitetem Narodowym Polskim Romana Dmowskiego w Paryżu a rządem Jędrzeja Moraczewskiego w Polsce.

dotarła do Poznania w grudniu 1918 roku. Wielka Brytania niechętna była póstulatom, które mogłyby w przyszłości prowadzić do znacznego osłabienia Niemiec, a w konsekwencji do zmniejszenia ich zdolności spłaty przyszłych reparacji po zakończeniu I wojny światowej i, jednakże wciąż niespokojne Niemcy na zachodzie i Armia Czerwona na wschodzie, które przejmowała od Ober-Ostu kolejne tereny, niepokoiły Londyn. Wielka Brytania twierdziła, że pomiędzy Rosją a Niemcami powinien powstać mur odgradzający Europę od rewolucji radzieckiej. Tym murem miała być Polska.

Paderewski wraz z żoną oraz z towarzyszącym im majorem Zygmuntem Iwanowskim w roli adiutanta wyruszył w podróż z portu Harwich do Polski na statku „Concord”. Jeszcze 23 grudnia statek zawinął do Kopenhagi, a 25 grudnia dobił do brzegu w Gdańsku. Do Gdańska udał się również Wojciech Korfanty wraz z delegatami Naczelnej Rady Ludowej. Paderewski zamieszkał w hotelu Danziger Hof, a 26 grudnia o godzinie 11 udał się pociągiem przez Piłę do Poznania. W celu uniknięcia demonstracji politycznych, Urząd Spraw Zagranicznych Rzeszy postanowił zakazać przyjazdu pianaście. W czasie drogi zdarzył się incydent w Rogoźnie. Niemcy starali się zatrzymać pociąg i skierować go bezpośrednio do Warszawy z pominięciem Poznania. Dzięki postawie Paderewskiego i Wade'a nie zostało zamierzenie to zrealizowane. W drodze do Warszawy Paderewski przybył 26 grudnia do Poznania, czym wywołał ogromne poruszenie wśród miejscowych Polaków. Wręczenie mu nakazu opuszczenia miasta uniemożliwił niemieckim oficerom kordon Straży Ludowej. Paderewski udał się do hotelu Bazar, gdzie wydano na jego cześć okolicznościowy bankiet, po którym wygłosił przemówienie, zakończone owacją i manifestacją patriotyczną. Taki obrót wydarzeń wzburzył Niemców, dodatkowy gniew został wywołany wywieszeniem przez Polaków flag amerykańskich, brytyjskich i francuskich, krajów dla nich sojusznicznych, ale dla Niemców wrogich.





27 grudnia Niemcy wzburzeni wcześniejszym zachowaniem Polaków, zorganizowali w Poznaniu swoją manifestację połączoną z przemarszem niemieckich wojsk. O ich zachowaniu mówi wiele komunikat wydany przez NRL:

*„Wczoraj po południu, na krótko przed czwartą, nadciągały do miasta z koszar na Jeżycach oddziały uzbrojonych żołnierzy niemieckich z 6 pułku grenadierów, w liczbie około 200, z oficerem na czele, śpiewając niemieckie pieśni, wtargnęli do gmachu Naczelnej Rady Ludowej, zrywając tamże sztandary angielskie, amerykański i francuski. W dalszym pochodzie (...) czynili to samo, wdzierając się zwłaszcza na Berlińskiej do domów prywatnych i zrywając tamże z balkonów chorągwie koalicyjne, amerykańskie i polskie, które deptano nogami. Prowokacyjne zachowanie się gwałtowników niemieckich zwabiło nieprzygotowaną na napaść i prowokację ludność polską, która wyległa na ulice. Tymczasem żołnierze niemieccy dotarli do Banku Związku, tu zdarli i znieważyli sztandary angielskie i amerykańskie i tu padł pierwszy strzał do dyrektorów, który na szczęście chybił (...). Gdy mrok zapadał, rozpoczęli żołnierze niemieccy strzelaninę z kierunku Prezydium Policji. Niemcy ustawili tutaj dwa karabiny maszynowe i wśród ogólnego popłochu skosternowanej ludności rozpoczęli ogień w kierunku „Bazaru”, między innymi w okna, gdzie mieszka Paderewski, złożony niemocą po przebytej na okręcie hiszpance (...). Ze strony polskiej zrazu nie odpowiadano, usiłowano dojść do jakiegoś porozumienia i uniknąć krwi rozlewu. Gdy jednak strzały nie ustawały, gdy szereg osób odniosło rany, Straż Ludowa poczęła odpowiadać na strzały i zarządziła środki bezpieczeństwa mające chronić przechodniów”.*

Tym samym powstanie wielkopolskie rozpoczęło się 27 grudnia 1918 r. Do ataku przeciwko strzelającym Niemcom ruszyły oddziały Straży Ludowej, POW oraz Służby Straży i Bezpieczeństwa. Wkrótce Polacy zdobyli Prezydium Policji, Poczta Główną, Dworzec Główny i część fortyfikacji. Jednocześnie przekazano wiadomość do innych miast Wielkopolski, że powstanie ma się rozpocząć. Walki rozgorzały w wielu miejscowościach, m.in. Gnieźnie, Środzie, Wrześni, Kórniku, Jarocinie, Szamotułach, Opalenicy, Środzie Wielkopolskiej, Wielichowie, Grodzisku Wielkopolskim, Wronkach i Pniewach.

Początkowo Naczelna Rada Ludowa prowadziła z Niemcami rozmowy o zachowaniu spokoju, ale zakończyły się one fiaskiem. Wówczas NRL nominowała na tymczasowego dowódcę powstania majora Stanisława Taczaka. Szefem Sztabu został kapitan Stanisław Łapiński. 28 grudnia powstańcy zdobyli Cytadelę i arsenał. Ostatecznie miasto zostało wyzwolone 6 stycznia 1919 r., kiedy oddziały powstańcze pod dowództwem Mieczysława Palucha przejęły kontrolę nad lotniskiem Ławica. Wraz z lotniskiem przejęto kilkadziesiąt samolotów. W tym samym czasie walczone w innych częściach regionu. Ostatecznie front uformował się na odcinku Lubasz – Miały – Kwilcz – Lwówek. Polacy zajmowali kolejne miasta Wielkopolski. 1 stycznia 1919 r. Ignacy Jan Paderewski przyjechał do Ostrowa, skąd wyruszył dalej do Warszawy. Regularne walki trwały w całej Wielkopolsce. W większości miejsc zwycięstwa odnosili Polacy, co świadczy o perfekcyjnym przygotowaniu powstania wielkopolskiego. 4 stycznia NRL powołała Wojciecha Trąmpczyńskiego

na Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej i Prezesa Rejencji w Poznaniu. Jego wybór miał uregulować rządy w całym regionie i nie dopuścić do nastania anarchii. Po konsultacjach pomiędzy Poznaniem a Warszawą, jako dowódca powstania został przysłany do Wielkopolski generał Józef Dowbor-Muśnicki, który 8 stycznia został mianowany wodzem naczelnym powstania wielkopolskiego, a trzy dni później otrzymał tytuł Głównowodzącego wszystkich Sił Zbrojnych Polskich byłego zaboru pruskiego. Jednocześnie wszystkie polskie jednostki zostały uznane za regularne wojsko. Zorganizowano nabór do wojska kilku roczników. 9 stycznia NRL ogłosiła ponadto oficjalne przejęcie władzy w Wielkopolsce.

W tym samym czasie w Paryżu trwała konferencja pokojowa kończąca I wojnę światową. Przywódcy powstania wielkopolskiego kontaktowali się z polskimi przedstawicielami w Wersalu. Polskę reprezentowali Roman Dmowski oraz Ignacy Jan Paderewski. Przedstawiali oni konieczność istnienia niepodległej Rzeczypospolitej, która mogła odrodzić się tylko wraz z Wielkopolską jako swą integralną częścią. Dmowski mówił m.in.:

*„W obecnej chwili Niemcy zachowują janusowe, podwójne oblicze: na zachodzie mówią o pokoju, a na wschodzie przygotowują wojnę. Wojsko na froncie zachodnim uznaje swoją porażkę, ale oddziały, które są skoncentrowane na froncie wschodnim, marzą jeszcze o podbojach; zdają sobie doskonale sprawę z tego, co utraciły na zachodzie, ale chcą utrzymać – jeśli to możliwe – pójść dalej na wschód, aby zabezpieczyć sobie penetrację Rosji”.*

Działania dyplomatyczne Dmowskiego doprowadziły do uznania przez Ententę frontu wielkopolskiego jako dalszego ciągu Wielkiej Wojny, a zakończenie walk w Wielkopolsce stało się warunkiem rozejmu z Niemcami. Oznaczało to, że Europa uznała Wielkopolskę jako ziemie należne Polsce. Do tamtej pory bowiem, powstanie wielkopolskie traktowano jako wewnętrzny problem Niemiec.

Tymczasem walki trwały, choć Niemcy znajdowali się w trudnej sytuacji militarnej i byli naciskani przez Ententę. Rozmowy pomiędzy powstańcami a Niemcami rozpoczęły się dopiero 2 lutego 1919 r. Niemcy nie zamierzali jednak szybko ustąpić, a ich żądania były niezwykle „śmiałe”. Domagali się bowiem rozwiązania Armii Wielkopolskiej, uznania praw Niemiec do Wielkopolski oraz zapłacenia przez Polaków odszkodowań za szkody powstałe podczas walk powstańczych. Te absurdalne roszczenia oczywiście odrzucono, a rozmowy zerwano. Rozejm z Niemcami kończący I wojnę światową (drugi po rozejmie w Compiègne) został podpisany pod naciskiem Ententy, głównie Francji, 16 lutego 1919 r. w Trewirze. Obejmował wszystkie obszary działań zbrojnych, w tym front wielkopolski. Był to wielki sukces dyplomatyczny strony polskiej pod kierunkiem Dmowskiego, ale niemożliwy do zrealizowania bez poświęcenia i wielkich sukcesów polskich powstańców w Wielkopolsce.

W maju Niemcy zaczęli gromadzić znaczne siły wojskowe na Pomorzu Gdańskim. Poznań i Warszawa były zaalarmowane. Utworzono ponownie dwa fronty: południowo-zachodni pod dowództwem generała Józefa Hallera i zachodni, którym dowodzić miał

generał Dowbor-Muśnicki oraz trzeci północny, gdzie dowodzili Francuzi (od lutego przebywała w Polsce komisja Ententy, która nadzorowała dotrzymanie warunków rozejmu przez obie strony). Niemcom postawiono ultimatum: musieli podpisać traktat pokojowy, w innym razie wojna zostanie wznowiona.

Wzdłuż linii frontu wprowadzono stan wyjątkowy, Polacy internowali też mężczyzn narodowości niemieckiej, którzy mogli działać na szkodę polskiej armii. W kilku miejscach doszło do starć pomiędzy polskimi i niemieckimi wojskami.

28 czerwca 1919 r. podpisano traktat wersalski, który kończył I wojnę światową. Na jego mocy do Polski przyłączono większość Wielkopolski, ale bez Piły, Trzcianki, Międzyrzecza, Skwierzyny, Babimostu i Wschowy. Tereny, które wywalczyli z niemieckich rąk powstańcy wielkopolscy zostały włączone do państwa polskiego.

1 sierpnia 1919 r. utworzono Ministerstwo Byłej Dzielnicy Pruskiej, które miało prowadzić kwestie administracyjne scalenia Wielkopolski z resztą kraju. Niespełna trzy tygodnie później doszło do rozwiązania Naczelnej Rady Ludowej. Armia Wielkopolska została włączona do Wojska Polskiego.

Powstanie Wielkopolskie trwało krótko, zaledwie 52 dni. Zginęło w nim 2289 powstańców, a ponad 6 tysięcy odniosło rany. Niemcy określili swoje straty na 1240 ludzi. Już 16 lutego nastąpiło formalne zakończenie walk na mocy „Pokoju w Trewirze”, podpisanego przez Niemcy z państwami Ententy. Za dyplomatyczne uznanie zwycięstwa powstańców wielkopolskich można uznać podpisany 28 czerwca 1919 r. Traktat Wersalski, w wyniku którego do Polski powróciła prawie cała Wielkopolska. Zdziwiający jest fakt, że data 16 lutego 1919 r. jest w Polsce zupełnie nieznana. Nawet w Poznaniu i Wielkopolsce nieczęsto się o niej pamięta. Szkoda, bo z całą pewnością jest to jedna z najważniejszych i najbardziej chlubnych dat w dziejach polskiej wojskowości i polskiej historii. Bohaterski zryw Wielkopolan doprowadził do tego, że niemal cała Wielkopolska znalazła się ostatecznie w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu powstania weterani utworzyli w 1920 roku w Poznaniu Związek Powstańców Wielkopolskich, który po zakończeniu II wojny światowej został reaktywowany w 1946 roku pod nazwą **Związek Weteranów Powstań Wielkopolskich**. W 1949 roku związek wszedł w skład ZBoWiD (*Związek Bojowników o Wolność i Demokrację*).





*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzę wszystkim kombatantom, weteranom, strzelcom  
i Sybirakom chwil wypełnionych radością  
oraz miłością, niosących spokój i odpoczynek,  
by w życiu zawsze panowała ta niepowtarzalna  
świąteczna atmosfera.*

*Wielu budujących myśli, energii potrzebnej  
do osiągnięcia wszystkich zamierzonych celów  
oraz wspaniałego Nowego Roku 2023,  
obfitującego w pasmo sukcesów!*

*Przewodniczący  
Powiatowej Rady Kombatantów  
Kpt. z.s mgr Henryk Rusewicz*

